Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

CENA 20 GR.

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr 128 (1839) A — KIELCE, ŚRODA, 1 CZERWCA 1955 R.

Przygotowania do Krajowej Narady Matek

W wielu województwach dobiegają końca przygotowania do organizowanej przez Zarz. Główny Ligi Kobiet — Krajowej Narady Matek. Na odbywających się w całym kraju tzw. konferencjach środowiskowych kobiety wysuwają szereg postulatów i uwag dotyczących polepszenia warunków życiowych matki i dziecka, które przekazane zostaną na Naradę. W czasie tych konferencji wybierane są również delegatki na Krajową Naradę Matek.

Zbliża się zakończenie budowy siłowni Jaworzno II

Budowa siłowni Jaworzno II — największej naszej inwestycji energetycznej — zbliża się ku końcowi. Pozostały jeszcze do montażu i uruchomienia dwa ostatnie kotły i turbozespoły. Wszystkie prace budowlano - montażowe przy wznoszeniu ostatniego etapu siłowni są w pełnym toku. Montaż przedostatniego turbozespołu jest już na ukończeniu. Po wykonaniu ostatnich drobnych. prac turbina zostanie przykryta i oddana wkrótce do prób technicznych.

Parlament Wolnej Młodzieży Niemieckiej zakończył obrady

Obradujący w Erfurcie V Zjazd Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) zakończył obrady. Zjazd jednomyślnie uchwalił apel do młodzieży niemieckiej, wzywający ją do rozwinięcia na szeroką skalę w całych Niemczech walki przeciwko wojennym układom paryskim, o pokojowe zjednoczenie kraju, o przyjaźń między narodami.

Dzięki stałej mechanizacji i modernizacji zakładów przemysłowych w całym kraju *wzrasta produkcja*

Przedstawiciele Komitetu Mieszkaniowego i Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ przybyli do Warszawy

29 bm. przybyła do Warszawy wycieczka przedstawicieli państw uczestniczących w pracach Komitetu Mieszkaniowego Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ oraz przedstawiciele Sekretariatu Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. Reprezentują oni: Belgię, Bułgarię, CSR, Danię, Francję, Jugosławię, NRD, Niemiecką Republikę Federalną, Norwegię, Rumunię, Szwajcarię, Szwecję, USA, Węgry, W. Brytanię i Zw. Radziecki.

W czasie pobytu w Polsce wycieczka zwiedzi Warszawę, Kraków, Nową Hutę, osiedla mieszkaniowe na Śląsku i Wybrzeże. Goście zapoznają się również z naszym budownictwem zabytkowym w Warszawie i Gdańsku.

polepszają się warunki pracy poprawia się jakość

W kopalni „Kuźnica" w okolicach Częstochowy uruchomiono pierwsze w kopalnictwie rud żelaza zmechanizowane nadszybie.

Zmechanizowanie wierceń otworów strzałowych, wprowadzenie urządzeń do urabiania rudy oraz unowocześnienie transportu dołowego przyczyni się do zwiększenia urobku rudy. Wyładowanie jednego wozu z rudą, które dawniej przeciągało się do 2 minut, trwa obecnie najwyżej 15 sekund.

* * *

W Ujściu w pow. Chodzież trwa rozbudowa zakładów szklarskich, nastawionych na produkcję przede wszystkim butelek. W wyniku rozbudowy Zakłady „Ujście" staną się wielką, nowoczesną fabryką, produkującą 7-krotnie więcej butelek, niż wyrabiała przed wojną istniejąca tu mała huta szkła.

Dla załogi wybudowano pomieszczenie na jadalnię, szatnie oraz łaźnie z natryskami. Robotnicy zakładów szklarskich „Ujście" otrzymali już 70 nowych mieszkań, a w br. oddanych zostanie dalszych 18 mieszkań kilkupokojowych. W budowie znajduje się dom kultury, który służyć ma nie tylko załodze, lecz również mieszkańcom Ujścia.

* * *

W szybkim tempie rozbudowuje się i modernizuje cementownia „Przemko" w Szczecinie.

Wielkie prace trwają w halach produkcyjnych, gdzie mechanizuje się transport wewnętrzny surowca do agregatów. Powstają tu również kryte składowiska klinkieru i żużla.

Równolegle z modernizacją zakładu postępuje naprzód budowa nowych urządzeń socjalnych — łaźni, szatni, ambulatorium przyzakładowego itp.

Rozpoczęły się też przygotowania do budowy domu kultury.

W Krapkowickich Zakładach Celulozowo - Papierniczych dzięki zrealizowaniu zobowiązań pierwszomajowych, na kilka dni przed terminem oddany został do próbnej eksploatacji nowy oddział produkcyjny — tębalnia.

Nowoczesne urządzenia tego obiektu dwukrotnie zwiększą dotychczasową produkcję drewna do wyrobu celulozy, a zarazem zapewnią robotnikom lepsze warunki pracy.

Ze sportu

7 Polaków w ćwierćfinale mistrzostw bokserskich Europy

BERLIN (Inf. własna). W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych na ringu berlińskiej „Sport - Palast", rozegrane zostały dalsze walki o mistrzostwo Europy w boksie. W wadze lekkośredniej **Pietrzykowski** (Polska) spotkał się z **Reinhardtem** (Niemiecka Republika Federalna). Spotkanie, to wygrał wysoko na punkty nasz zawodnik, wykazując przez wszystkie trzy rundy zdecydowaną przewagę nad ambitnym i dobrze wyszkolonym bokserem niemieckim, którego tylko gong uratował od pewnego knock out'u. Drugi nasz reprezentant, **Piórkowski** spotkał się w wadze średniej z reprezentantem Francji, Algerczykiem **Assag**, który w pamiętnym meczu Polska — Francja w Paryżu został znokautowany przez Polaka. Spotkanie wczorajsze oczekiwane było z dużym zainteresowaniem przez ekipę polską i Francuzów, którzy spodziewali się rewanżu. Walkę wygrał Polak, któremu sędziowie jednogłośnie przyznali zwycięstwo na punkty. W godzinach wieczornych trzeci nasz reprezentant **Drogosz** walczył w wadze lekkopółśredniej z zawodnikiem austriackim **Potesilem.** Polak zademonstrował boks w najlepszym wydaniu i w doskonałym stylu pokonał swego groźnego przeciwnika. Tak więc do chwili obecnej już siedmiu Polaków zakwalifikowało się do ćwierćfinałów mistrzostw bokserskich Europy.

Szczegółowe sprawozdanie z walk poniedziałkowych podamy w wiadomościach sportowych w numerze jutrzejszym. **Z. K.**

Serdeczne przyjęcie na Kremlu

delegacji parlamentarzystów hinduskich przez tow. tow. Woroszyłowa, Mołotowa i Żukowa

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi: przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow oraz minister obrony ZSRR G. K. Żuko w przyjęli delegację członków parlamentu Indii z zastępcą przewodniczącego Rady Stanów Indii Krisznamurtim Rao na czele.

W skład tej delegacji wchodzą deputowani do Rady Stanów: **Krisznamurti Rao, N. G. Ranga, Diwan, Czaman Dall,** pani **Parwathi Krisznan** oraz deputowani do Izby Ludowej: **Szaukatullach Szach Ansari, Remeszwar Sahu,** pani **Indira Maideo, R. Natesan, Algu Rai Szastri, Digwidżajja Singah, Kamal Kumar Basu, Sardar Chukam Singh.**

Przewodniczący delegacji **Krisznamurti Rao** w swym przemówieniu wyraził podziękowanie za miłe przyjęcie, z jakim spotkała się delegacja podczas swego pobytu w Zw. Radzieckim. **„Delegacja parlamentu Indii** — powiedział **Rao — miała możność zapoznania się z życiem narodu radzieckiego i jego osiągnięciami w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej"**

Przemawiający z kolei minister **Mołotow** podkreślił znaczenie przyjaznych stosunków między Związkiem Radzieckim a Indiami dla zachowania pokoju międzynarodowego. Minister **Mołotow** oświadczył: **„Nie wątp'my w to, że narodów radzieckiego i hinduskiego nic nie dzieli w zasadniczej sprawie — sprawie pokoju".**

Zwracając się do członków delegacji marszałek **Żukow** oświadczył, że naród radziecki, który poniósł ciężkie straty w ostatniej wojnie, nie chce dopuścić do powtórzenia się wojny. **„To gorące dążenie naszego narodu** — powiedział marszałek **Żukow — niektóre nieprzyjaźnie do nas usposobione koła uważają za objaw naszej słabości. Jednak naród radziecki, świadomy swej siły i nie obawiający się żadnych pogróżek, uważa pokój za jedyny sposób rozwiązania wszystkich zagadnień międzynarodowych".**

Żegnając gości hinduskich K. J. Woroszyłow stwierdził, że bliskie stosunki między Indiami a Związkiem Radzieckim przekształcą się w prawdziwą, mocną przyjaźń.

Albańskie Zgromadzenie Ludowe ratyfikowało Układ Warszawski

TIRANA (PAP) — 28 bm. na sesji nadzwyczajnej Zgromadzenie Ludowe Albańskiej Republiki Ludowej ratyfikowało jednomyślnie Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, podpisany 14 bm. w Warszawie.

W toku posiedzenia zabrał głos pierwszy sekretarz KC Albańskiej Partii Pracy **Enver Hodża.** Podkreślił on, że cały naród albański wita z radością układ będący wyrazem jedności obozu pokoju i demokracji oraz świadectwem głębokiej przyjaźni łączącej naród albański ze Zw. Radzieckim.

Hodża podkreślił następnie, że Układ Warszawski jest dla narodu albańskiego jednym z najważniejszych wydarzeń w jego historii. Układ ten — powiedział on — jeszcze bardziej zacieśnił więzy między naszym narodem a Zw. Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

W zakończeniu swego przemówienia **Enver Hodża** oświadczył, że naród albański będzie niezłomnie wypełniał klauzule Układu Warszawskiego, będzie bronił interesów obozu socjalizmu i dołoży wszelkich wysiłków, by zapewnić pokój na Bałkanach i w Europie.

W Paryżu parafowano układ francusko-tunezyjski

PARYŻ. 29 maja został parafowany w Paryżu układ francusko - tunezyjski, który określa „autonomię wewnętrzną" Tunisu. Parafowanie układu odbyło się w obecności premiera Faure, ministra do spraw Maroka i Tunisu July, rezydenta generalnego Francji w Tunisie generała Boyer de Latour oraz trzech ministrów tunezyjskich.

Układ zawiera konwencję ogólną, kulturalną, gospodarczą i finansową oraz konwencję o współpracy administracyjnej.

Wymarłe dworce ● puste pociągi ● niezaładowane towary

Największy od 1926 r. strajk kolejarzy unieruchomił komunikację kolejową W. Brytanii

LONDYN. PAP. Bezpośrednio po zwycięstwie konserwatystów w wyborach do Izby Gmin, rząd brytyjski znalazł się w obliczu sytuacji wewnętrznej, najpoważniejszej od czasu strajku powszechnego w roku 1926.

Rozpoczęty w nocy z soboty na niedzielę strajk maszynistów i palaczy kolejowych, mimo iż proklamowany tylko przez 70 tys. członków związku zawodowego maszynistów i palaczy, wykazuje tendencję do rozszerzania się i unieruchomił już prawie całkowicie transport kolejowy. Do strajku przyłączają się bowiem kolejarze należący do o wiele jeszcze większego, bo liczącego 400 tys. członków, krajowego związku kolejarzy, którzy postanowili nie wypełniać pracy strajkujących kolegów, chociaż kierownictwo tego związku jest przeciwne strajkowi. Pociągi pasażerskie przestały właściwie kursować. Postanowiono przewozić tylko artykuły ulegające szybkiemu zepsuciu, i to w miarę możności.

Dworce kolejowe, które w sobotę i niedzielę, a zwłaszcza w Zielone Święta roją się zazwyczaj od pasażerów, przedstawiały niecodzienny widok. Na największym dworcu londyńskim Liverpool z 10 kas biletowych otwarta była jedna, lecz biletów nie sprzedawano, gdyż nie wiadomo było, kiedy i dokąd odejdą pociągi. Na peronach stoją puste składy wagonów osobowych. Inny dworzec Waterloo wygląda mniej więcej tak jak pole bitwy pod Waterloo po klęsce Napoleona — perony zawalone towarami, którymi nie prędko sądzone jest opuścić Londyn. Na jednym z najruchliwszych dworców londyńskich Victoria Station nieczynne są wszystkie kasy. Dziesiątki tysięcy osób, które wyruszyły na wycieczki i do uzdrowisk, by spędzić tam Zielone Święta, mają trudny problem do rozwiązania — jak wrócić do domu. Jako środek transportu pozostał im bardzo kosztowny przejazd samolotami i taksówkami lub też przeładowanymi autobusami. Jak pisze prasa brytyjska — „były to najbardziej ponure święta od czasu strajku powszechnego w 1926 r.".

Rząd brytyjski jest coraz bardziej zaniepokojony tą sytuacją, zwłaszcza że strajk na kolejach zbiegł się ze strajkiem około 20 tys. dokerów i ładowaczy portowych, trwającym już od ośmiu dni.

Za niezłomną postawę w niewoli czangkaiszekowskiej wysokie odznaczenia państwowe dla marynarzy »Gottwalda«

Z dalekich mórz i oceanów napływają od załóg statków pozdrowienia dla bohaterskich »gottwaldowców«

29 maja br. w sali marmurowej „Grand Hotelu" w Sopocie odbyła się uroczystość dekoracji marynarzy statku „Prezydent Gottwald" wysokimi odznaczeniami państwowymi, nadanymi im przez Radę Państwa w uznaniu bohaterskiej postawy, którą okazali w czasie przeszło rocznej niewoli na Taiwanie u zbirów Czang - Kai - szeka, pozostających na usługach imperialistów amerykańskich.

Dekoracji dokonał minister żeglugi Mieczysław Popiel.

M. in. Ordery „Sztandar Pracy" II klasy otrzymali: Zbigniew Nawrot — z-ca kapitana statku, Edmund Auksztukals — I oficer, Tadeusz Drączkowski — II oficer, Jan Arczyński — radio - oficer, Bogusław Bednaruk — II mechanik, Jerzy Grześkowiak — ochmistrz.

* * *

Radosna wieść o powrocie do ojczyzny marynarzy statku „Prezydent Gottwald", po przeszło rocznej niewoli u zbirów czangkaiszekowskich, dotarła już do wszystkich załóg polskich statków handlowych znajdujących się w rejsach. Z odległych mórz i oceanów napływają do Dyrekcji Polskich Linii Oceanicznych radiotelegramy z serdecznymi pozdrowieniami dla marynarzy z „Gottwalda".

„Wyrażamy głęboką radość z waszego powrotu z niewoli u bandytów czangkaiszekowskich, którzy na polecenie swych mocodawców — imperialistów amerykańskich zbrodniczo znęcali się nad wami — pisze m.in. załoga statku „Batory". — Pamiętaliśmy o was przez cały ten czas i wierzyliśmy, w waszą patriotyczną postawę. Interwencje naszego rządu, protesty całego społeczeństwa sprawiły, że powróciliście do ojczyzny. Postawa wasza będzie dla nas wzorem i przykładem".

Radiotelegramy z serdecznymi pozdrowieniami nadesłały również załogi statków „Dembowski", „Wisła", „Kutno", „Czech", „Waryński", „Karpaty", „Pułaski", „Mazury", „Śląsk" i inne.

Nie tylko w krajach egzotycznych ale także w Szczecinie rosną cedry

Rzadko spotykane w naszym kraju cedry rosną w byliniarni szczecińskiej i, mimo iż klimat tutejszy bardzo różni się od klimatu ich ojczyzny, rozwijają się tu dobrze. 12 młodych, bo zaledwie kilkudziesięcioletnich drzew, rośnie w zwartej grupie, tworząc malowniczy zakątek.

»Życie Literackie« w Kielcach

W piątek, 3 bm. odbędzie się w Kielcach organizowane przez Redakcję „Słowa Ludu" spotkanie czytelników z pisarzami krakowskimi, współpracownikami „Życia Literackiego". Spotkanie pomoże lepiej poznać potrzeby kieleckiego środowiska zespołowi redagującemu tygodnik literacki, który coraz szerszym zasięgiem obejmuje problemy kulturalne Kielecczyzny.

Od mieszkańców Kielc i województwa, od ich udziału w dyskusji zależeć będzie w przyszłości zaspokajanie życzeń, których niemało wysuwa pod adresem „Życia Literackiego" aktyw kulturalny i inteligencja twórcza naszego województwa.

Szczegóły spotkania w numerze jutrzejszym.

»Spotkanie z humorem i piosenką«

NAWET gdyby ktoś nie wiedział, że nasza niedzielna artystyczno-rozrywkowa impreza, zorganizowana z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy dla naszych czytelników, odbywała się pod mianem „Spotkanie z humorem i piosenką" domyśliłby się tego, patrząc na rozjaśnione twarze — Wasze, drodzy Czytelnicy — na zdjęciach, które dzisiaj zamieszczamy. Przekrój co do wieku jest również szeroki. Spojrzenie na tych rozemianych twarzy na pierwszym planie i na patriarchalne oblicze białobrodego starszego pana, stojącego wyżywale w „niewyskim" tłoku dobrych kilku tysięcy ludzi.

I pomyślcie tylko, że wśród tych dobrych kilku tysięcy ludzi szczęście upodobało sobie właśnie ob. Jerzego Zawiszę, obdarzając go i nagrodą w konkursie błyskawicznym — 4-lampowym radioodbiornikiem. Początkowo ze wzruszenia stanął tylem do aparatu fotograficznego, ale potem — spójrzcie tylko jak się uśmiechnął. Ale nie zazdrośćcie mu. Może spotka Was szczęście w następnym konkursie?

Fot. Banduch.

Każdy człowiek nauki w pierwszych szeregach obrońców pokoju

Oświadczenie prof. Romana Kozłowskiego członka PAN

W związku ze zbliżającym się Światowym Zgromadzeniem Sił Pokoju w Helsinkach prof. Roman Kozłowski, członek Polskiej Akademii Nauk udzielił przedstawicielowi PAP wypowiedzi, w której m.in. oświadczył:

— Uczeni lepiej niż wszyscy inni ludzie rozumieją znaczenie jakie może mieć nauka dla przyszłych losów ludzkości, w zależności od tego, czy jej rezultaty będą wykorzystane dla celów wojennych, czy też dla pracy pokojowej.

Ostatnia wojna światowa dowiodła, że badania fizyczne i chemiczne, wykorzystane dla celów niszczycielskich doprowadziły w konsekwencji do ruiny i zniszczenia wielu krajów Europy. Kilka lat wystarczyło bowiem dla zniszczenia ekonomicznej i kulturalnej spuścizny wielu pokoleń.

Gdyby groźba wojny zniknęła i gdyby rezultaty poszukiwań naukowych były wykorzystywane do celów wyłącznie pokojowych, w ciągu paru pokoleń ludzkich można by wyeliminować wszystkie klęski i nieszczęścia jakie nękają ludzkość, takie, jak głód, epidemie, susza, powodzie itp.

Tak więc jest rzeczą oczywistą, że każdy człowiek nauki dla dobra nauki i przez miłość ojczyzny powinien się znaleźć w pierwszym szeregu obrońców pokoju. Wszyscy musimy żądać zakazu i zniszczenia broni atomowej i innych środków masowej zagłady. Istnienie wyprodukowanych zapasów broni atomowej stanowi stałą groźbę dla pokoju, tym bardziej, że Rada Paktu Północno - Atlantyckiego na posiedzeniu w dniu 18 grudnia 1954 roku nie zawahała się przed upoważnieniem dowódców wojskowych Paktu do wzięcia pod uwagę, w ich planach operacyjnych, broni jądrowej.

Miłujący pokój ludzie całego świata, a przede wszystkim my, ludzie nauki, powinniśmy z entuzjazmem powitać Światowe Zgromadzenie Sił Pokoju w Helsinkach, winniśmy się tam spotkać, aby podyskutować o środkach, które można i trzeba przedsięwziąć dla przeciwdziałania siłom wojny i dla utrwalenia pokoju.

—ooo—

W wielu krajach

rozpoczęły się na szeroką skalę przygotowania do Światowego Zgromadzenia Sił Pokoju

WIEDEŃ PAP. Sekretariat Światowej Rady Pokoju donosi, że w wielu krajach rozwinęły się na szeroką skalę przygotowania do Światowego Zgromadzenia Sił Pokoju.

W Indiach w kampanii przygotowawczej biorą udział wszystkie partie reprezentowane w parlamencie. Delegatami na Zgromadzenie są m. in. wybitni działacze polityczni: Rameszwari Nehru, deputowany do parlamentu Szoitram Gidwani, członek Rady Stanów, generał Sahib Singh Sokhey. W skład delegacji wchodzą również wybitni naukowcy, pisarze, przedstawiciele duchowieństwa oraz reprezentanci kół przemysłowych i handlowych.

* * *

SZTOKHOLM PAP. Dziennik „Ny Dag" z 29 maja zamieścił artykuł oświetlający akcję przygotowawczą w Szwecji do Światowego Zgromadzenia Sił Pokoju. Szwecję reprezentować będzie na Zgromadzeniu 100-osobowa delegacja, w skład której wejdą przedstawiciele różnych organizacji politycznych, związkowych, kulturalnych oraz zrzeszeń religijnych.

W związku z przygotowaniami do Zgromadzenia coraz większy rozmachu nabiera kampania zbierania podpisów pod apelem wiedeńskim.

Miło i radośnie spędzą swoje święto— Międzynarodowy Dzień Dziecka — miliony dzieci w Polsce

Zbliża się dzień 1 czerwca obchodzony na świecie jako Międzynarodowy Dzień Dziecka. Kierujący całością przygotowań do obchodu „Dnia" Krajowy Komitet przy Zarządzie Głównym Ligi Kobiet ogłosił hasła okolicznościowe, w których wzywa wszystkich rodziców, a szczególnie matki jak również nauczycieli do wzmożenia wysiłków w dziele wychowania dzieci i młodzieży na ofiarnych obywateli i budowniczych Polski Ludowej. Hasła Krajowego Komitetu Obchodu „Dnia" głoszą m. in.:

Walka o pokój i socjalizm — to walka o szczęście twojego dziecka!

W Międzynarodowym Dniu Dziecka serdecznie pozdrawiamy dzieci całego świata!

Matki wszystkich krajów! Łączmy się w obronie praw naszych dzieci!

Matko — Polko! Gorąco pozdrawiamy cię w dniu twego dziecka!

Dzieci i młodzieży — przodownictwo w nauce to wasz wkład w walkę o pokój i socjalizm!

Z całego kraju nadchodzą meldunki świadczące, że terenowe komitety obchodu starannie przygotowały bogaty program uroczystości, imprez i zabaw dziecięcych.

Liczne imprezy z tej okazji odbędą się m. in. w Poznaniu i wielu miastach i miasteczkach woj. poznańskiego. Tak np. około 2 tys. dzieci z Konina i pobliskich wsi weźmie udział w widowiskach scenicznych, koncertach, grach sportowych i zabawach. Dzieci Konina w dniu swego święta otrzymają szereg upominków, jak książki, zabawki i gry.

Wiele atrakcji przygotowano dla najmłodszych obywateli Zielonej Góry i województwa. W dniu 1 czerwca dzieci wezmą udział w barwnym korowodzie, a następnie w wielkim festynie organizowanym przez Redakcję „Gazety Zielonogórskiej".

Dzieci robotników huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie święto swoje spędzą na zabawach, w wielkim parku, otaczającym Dom Kultury w dzielnicy Raków. Również w pozostałych dzielnicach odbędą się zabawy dziecięce, a w Młodzieżowym Domu Kultury — bal kostiumowy dla najmłodszych przodowników nauki.

W przygotowaniach do „Dnia" uczestniczą również pracownicy placówek handlu uspołecznionego. Np. załoga Domu Dziecka w Poznaniu zorganizuje w okresie obchodów wystawę nowości dziecięcych oraz specjalną loterię, na której będzie można wygrać ubranka, kocyki, zabawki i słodycze.

Równie intensywne przygotowania trwają i w pozostałych województwach naszego kraju.

W niektórych województwach, ze względu na bogaty program, imprezy rozpoczęły się już w dniu 29 bm.

W Warszawie pierwsze zabawy dziecięce odbyły się na Saskiej Kępie oraz w dzielnicy Praga - Północ i na Kole.

W Krakowie ponad 3.000 dzieci wzięło udział w wielkiej zabawie zorganizowanej przez Wydział Oświaty Prezydium MRN.

W Łodzi, na wielkim festynie zorganizowanym przez Wydział Oświaty Rady Narodowej, bawiło się również ponad 3.000 dzieci.

Grupa dzieci bułgarskich.

Fot. — CAP.

W Gorkowskich Zakładach Samochodowych

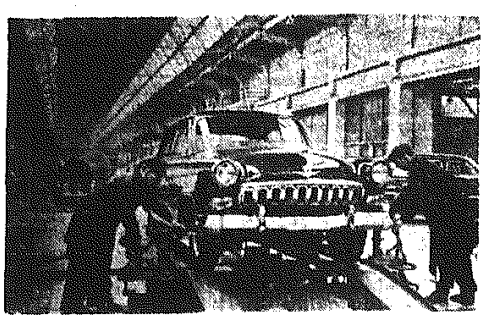

Gorkowskie Zakłady Samochodowe produkują nowy typ samochodu osobowego M-21 „Wołga". Komfortowy wóz nadaje się doskonale do dalekich podróży. Na zdjęciu: kontrola gotowego samochodu w hali zakładów.

Fot. — CAP.

Dziennik »Prawda« o przyczynach odroczenia obrad Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ

MOSKWA PAP. Na łamach „Prawdy" ukazał się artykuł na temat przyczyn odroczenia obrad Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ.

Po 12 tygodniach posiedzeń nielawnych — stwierdza dziennik — Podkomisja Rozbrojeniowa ONZ przerwała swe prace. Komunikat o postanowieniu zwołania następnej sesji w dniu 1 czerwca został opublikowany zaraz po złożeniu przez Związek Radziecki nowych propozycji, dotyczących redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i usunięcia groźby nowej wojny. Jak wiadomo z prasy, propozycje radzieckie wywarły ogromne wrażenie na uczestnikach Podkomisji Rozbrojeniowej, która składa się, prócz przedstawicieli ZSRR, również z przedstawicieli USA, Anglii, Francji i Kanady. Z oświadczeń niektórych polityków zachodnich wynikało, że Podkomisja Rozbrojeniowa przerwała swe prace właśnie z powodu propozycji radzieckich. W samym fakcie odroczenia posiedzeń Podkomisji — podkreśla „Prawda" — nie ma nic dziwnego. Nowe propozycje radzieckie mają zakres bardzo szeroki i niewątpliwie wymagają dokładnego przestudiowania. Jednakże w okolicznościach i wydarzeniach, jakie powstały w związku ze złożeniem przez ZSRR propozycji oraz w związku z przerwą prac Podkomisji, istnieją pewne momenty, mogące wywołać zdumienie. Jednym z nich jest fakt, że mocarstwa zachodnie — jak podaje prasa — nie doszły jeszcze do porozumienia co do czasu i miejsca gruntownego przestudiowania propozycji radzieckich. Jak podał 19 maja dziennik „Times", miejscem następnego posiedzenia Podkomisji Rozbrojeniowej w dniu 1 czerwca ma być Nowy Jork. Jednakże na posiedzeniu tym, czy też na kilku posiedzeniach, zostanie ustalony jedynie porządek dzienny dalszych prac Podkomisji, nie będą natomiast — jak podaje „Times" — rozpatrywane propozycje radzieckie od strony merytorycznej. Gdzie i kiedy propozycje te będą dyskutowane, a więc gdzie i kiedy mocarstwa zachodnie zamierzają udzielić odpowiedzi na te propozycje — tego na razie nie wie nikt, nawet najlepiej poinformowana koła londyńskie.

W sferach dziennikarskich Londynu mówi się o wzmożonych, prawie gorączkowych poszukiwaniach takiej odpowiedzi na propozycje radzieckie, która nie byłaby bezpośrednim ich odrzuceniem, lecz nie zawierała zgody na rozwiązanie problemu redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej. Trzeba podkreślić, że pogłoski te znajdują szereg potwierdzeń. Potwierdzeniem ich są m.in. wypowiedzi niektórych wybitnych osobistości amerykańskich. Tak np. przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych, Walter George oraz dowódca naczelny sił zbrojnych bloku północnoatlantyckiego w Europie, generał Gruenther złożyli oświadczenia, które z jednej strony wyraźnie wykazują ich niechęć wobec idei redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej, z drugiej zaś strony świadczą o ich obawie, że narody jeszcze bardziej stanowczo będą domagały się rozbrojenia i zakazu broni masowej zagłady.

Coraz więcej eksponatów nadchodzi na Międzynarodowe Targi Poznańskie

Na bocznicy kolejowej Targów uruchomiono 25-tonową suwnicę do rozładowywania wagonów. Wraz z pracującym już dźwigiem samochodowym pozwoli ona rozładowywać dziennie eksponaty z około 30 wagonów kolejowych.

Ułatwi to poważnie pracę, bowiem z tygodnia na tydzień zwiększa się liczba transportów z eksponatami. Dotychczas nadeszły już one ze Zw. Radzieckiego, Chin, Węgier, Czechosłowacji, Bułgarii, Francji i Anglii. W tych dniach z Gdańska przybędzie do Poznania 30-tonowa partia dalszych eksponatów angielskich, przywiezionych do Polski przez statki — „Jarosław Dąbrowski" i „Lech".

Zbyt wolno napływają jednak do Poznania eksponaty krajowe. W związku z tym istnieje obawa, że mogą one w późniejszym terminie spowodować nieład kłopot organizatorom tworząc zatory na bocznicy.

W pięciu stoiskach hali wystawowej Nr 2 znajdą pomieszczenie krajowe eksponaty ceramiki szlachetnej. Ponad 60 nowych, pięknych wzorów kryształowych zastaw, kaset, bombonierek i żyrandoli przygotował już Ośrodek Wzorów i Modeli w Piechowicach k/Jeleniej Góry. Większość eksponatów zdobią efektowne motywy zaczerpnięte z wzornictwa ludowego.

Obok małych przedmiotów kryształowych, umieszczony zostanie olbrzymi żyrandol, składający się z blisko 4 tysięcy części. Podobnę żyrandole zdobią już wnętrza Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

W Chodzieskiej Fabryce Porcelitu produkowane są obecnie zastawy stołowe i galanteria ceramiczna, przeznaczone do sprzedaży na kiermaszu w czasie Targów. Będą to wyroby pamiątkowe z emblematami MTP i z sylwetką poznańskiego Ratusza oraz herbem miasta.

—o—

Pierwszy występ artystów jugosłowiańskich w Moskwie

MOSKWA PAP. 28 maja w wielkiej sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się pierwszy występ artystów jugosłowiańskich przebywających w Związku Radzieckim na zaproszenie Ministerstwa Kultury ZSRR.

Występ odniósł wielki sukces.

Rokowania radziecko-jugosłowiańskie rozwijają się w duchu całkowitego wzajemnego zrozumienia

(Korespondencja z Belgradu w »Prawdzie«)

MOSKWA (PAP) — Poniedziałkowa „Prawda" zamieszcza korespondencję Żukowa i Majewskiego z Belgradu pt. „Rokowania radziecko - jugosłowiańskie rozwijają się w duchu całkowitego wzajemnego zrozumienia".

Przed kilkoma godzinami — piszą korespondenci — na wyspę Brioni przybyły delegacje rządowe Związku Radzieckiego z N. S. Chruszczowem na czele i Jugosławii z prezydentem Tito.

Po zakończeniu pierwszego etapu rozmów w Belgradzie, delegacje rządowe rozpoczęły obecnie wielką podróż po kraju. Jak podkreśla strona jugosłowiańska, podróż ta pozwoli radzieckiej delegacji rządowej zaznajomić się z krajem oraz zobaczyć, jak przyjaźnie odnoszą się do Związku Radzieckiego narody Jugosławii. „Równocześnie — wskazuje niedzielna „Borba" — w czasie podróży kontynuowana będzie wymiana poglądów w drodze osobistego kontaktu". Po odbyciu podróży rokowania zostaną zakończone w Belgradzie.

W piątek i w sobotę delegacje radziecka i jugosłowiańska spotkały się trzykrotnie w belgradzkim Pałacu Gwardii. Podkreślając, że trzy posiedzenia stanowiły pierwszy etap rozmów, dzienniki jugosłowiańskie stwierdzają, że etap ten zakończono pomyślnie. Dziennik „Borba" pisze w szczególności: „co się tyczy dotychczasowego przebiegu dwustronnych rokowań, rozwijały się one — jak się dowiadujemy — pomyślnie, atmosfera była rzeczowa — słowem, warto było się spotykać. Na podstawie posiadanych informacji wysnuć można wniosek, że obie delegacje uważają wymianę poglądów za pożyteczną zarówno dla dalszego rozwoju jugosłowiańsko - radzieckich stosunków międzypaństwowych, jak w ogóle dla polepszenia atmosfery międzynarodowej".

Dziennik „Politika" oraz inne jugosłowiańskie organy prasy, komentując przebieg rokowań radziecko - jugosłowiańskich, podkreślają, iż rokowania te rozwijają się pomyślnie. Prasa jugosłowiańska przypuszcza, że w wyniku rokowań opracowany zostanie wspólny dokument radziecko - jugosłowiański, w którym sformułowane będą wspólne poglądy na najważniejsze problemy międzynarodowe oraz na sprawę stosunków radziecko - jugosłowiańskich.

Jeśli chodzi o perspektywy wzajemnych stosunków między ZSRR a Jugosławią, w politycznych kołach Belgradu wyrażają życzenie, aby obie strony, nie oglądając się na przeszłość, pracowały wspólnie w kierunku rozwoju tych stosunków, na rzecz dalszego umocnienia współpracy i przyjaźni.

W sobotę prezydent Tito wydał w siedzibie Związkowego Komitetu Wykonawczego (rządu jugosłowiańskiego) uroczysty bankiet na cześć delegacji ZSRR. W czasie tego bankietu Józef Tito i Nikita Chruszczow wygłosili przemówienia, w których wyrazili przekonanie, iż dzięki wspólnym wysiłkom uda się w czasie rokowań osiągnąć rezultaty korzystne dla dwustronnej współpracy i utrzymania pokoju na całym świecie.

Tegoż dnia w godzinach wieczornych prezydent Tito, wydał w Białym Pałacu przyjęcie na cześć delegacji radzieckiej, na które zaproszeni zostali wybitni działacze państwowi i społeczni Jugosławii, jak również członkowie korpusu dyplomatycznego. Obecny był m.in. ambasador Chińskiej Republiki Ludowej p. U Siu-tsiuan, który przybył niedawno do Belgradu i wręczył listy uwierzytelniające.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej, przyjaznej atmosferze. Przygnębienie i rozdrażnienie okazywali jedynie pewni przedstawiciele prasy amerykańskiej, którzy widzą, że usilnie rozpowszechniane przez nich w ciągu ostatniego tygodnia ultrapesymistyczne prognozy na temat perspektyw rokowań są nieuzasadnione. Zapełnili oni swe dzienniki wszelkiego rodzaju zmyślonymi informacjami na temat przebiegu rokowań, mając przed sobą jeden tylko cel — mącić wodę i szerzyć zwątpienie. Fakty dowodzą jednak, że rachuby te nie mają pokrycia.

Natychmiast po przyjęciu w Białym Pałacu — członkowie delegacji rządowych i towarzyszące im osoby udali się na dworzec belgradzki, skąd specjalnym pociągiem wyjechali w podróż po kraju. W niedzielę rano delegacje przybyły do miasta Karlovec, gdzie mimo deszczu cała ludność zgromadziła się na ulicach, aby powitać przywódców radzieckich i jugosłowiańskich. Z Karlovca delegacje odbyły 240-kilometrową podróż samochodami do Puli, w pobliżu której znajduje się wyspa Brioni.

W każdym mieście, w każdej wsi, w każdym robotniczym osiedlu cała ludność radośnie witała delegacje ZSRR i Jugosławii. W całym kraju, tak jak w Belgradzie, wieść o dalszej normalizacji stosunków radziecko - jugosłowiańskich wywołuje głębokie zadowolenie. Samochody zbliżają się do wybrzeża Adriatyku. Wybrzeże Adriatyku dla Jugosławii to to samo, co dla ludzi radzieckich wybrzeże czarnomorskie. Znajdują się tu liczne sanatoria i domy wypoczynkowe. Kuracjusze owacyjnie witają przywódców radzieckich i jugosłowiańskich. A oto miasto Rijeka — sławny port morski Jugosławii. Tłumy witają delegacje ZSRR i Jugosławii.

W drugiej połowie dnia delegacje przybyły do Puli, jednego z najstarszych miast jugosłowiańskich.

Niedzielę i poniedziałek delegacje radziecka i jugosłowiańska spędzą na wyspie Brioni. Dnia 31 maja kontynuować będą swą podróż po kraju.

Dulles poprawia wypowiedź Eisenhowera

USA nie chcą, aby Niemcy stały się państwem neutralnym

NOWY JORK PAP. „Chicago Tribune" komentuje w artykule wstępnym wypowiedź Dullesa, który stwierdził, że prezydent Eisenhower mówiąc w ubiegłym tygodniu na konferencji prasowej o państwach neutralnych w Europie nie miał na myśli tego, co „można byłoby wywnioskować z jego słów".

Jak wiadomo, Eisenhower na konferencji prasowej oświadczył w ogólnikowej formie, że widocznie w Europie rozwija się idea utworzenia pasa państw neutralnych.

„Chicago Tribune" podkreśla, że słowa Eisenhowera wywołały ogromne zdumienie w kołach rządu bońskiego, i pisze: „Dulles oświadczył obecnie ambasadorowi niemieckiemu, że jest zupełnie nie do pomyślenia, aby 70-milionowa ludność Niemiec mogła się zgodzić na neutralność... Dulles nie podał żadnych logicznych argumentów na poparcie swego twierdzenia. Widocznie chodziło mu tylko o to, aby poprawić wrażenie, jakie wywołały słowa prezydenta Eisenhowera. W istocie rzeczy, jedynym argumentem, jaki mógł przytoczyć Dulles na poparcie tezy, że Niemcy nie mogą być neutralne, to fakt, iż neutralność Niemiec nie odpowiada obecnym celom amerykańskiej polityki zagranicznej i, że Stany Zjednoczone nie chcą, aby Niemcy były neutralne".

Zdaniem „Chicago Tribune", niemieccy socjaldemokraci mogą teraz twierdzić, że Adenauer otrzymuje rozkazy od Departamentu Stanu.

W zakończeniu dziennik pisze z ironią: „Byłoby dobrze, gdyby prezydent otwarcie oświadczył społeczeństwu, że będzie mógł szybciej wyjaśnić swoją politykę po przeczytaniu jutrzejszych dzienników nowojorskich, i wytłumaczyć, na czym ta polityka polega".

—ooo—

Rząd boński uchwalił ustawę o werbunku „ochotników" do Wehrmachtu zachodnio-niemieckiego

BERLIN PAP. Wszystkie dzienniki zachodnio-niemieckie opublikowały 29 bm. wiadomość o uchwaleniu przez rząd boński projektu ustawy o poborze „ochotników" do nowego Wehrmachtu i o przekazaniu tego projektu ustawy do rozpatrzenia Bundesratowi.

Dzienniki podkreślają gorączkowy pośpiech, z jakim rząd Adenauera zmierza do realizacji paryskich układów wojennych, a w szczególności do utworzenia armii zachodnio-niemieckiej. Dziennik socjaldemokratyczny „Telegraf" w artykule „Zbyt pospieszny krok kanclerza federalnego" podkreśla, że „uchwała rządu federalnego podjęta została już 26 maja i trzymana była w tajemnicy do końca. Wygodnia jedynie w tym celu, by uniknąć ostrej polemiki w czasie debaty nad polityką zagraniczną w Bundestagu".

Natychmiastowe pospieszne przesłanie projektu ustawy do Bundesratu — pisze dziennik — wywołało zdumienie w Bonn. Czołowi działacze socjaldemokratyczni oświadczyli 28 bm., że krok ten zmniejsza możliwość zjednoczenia Niemiec. „SPD — pisze „Telegraf" — będzie występowała także w Bundesracie przeciw pospiesznemu tworzeniu Wehrmachtu".

Rząd lisynmanowski niezadowolony jest ze stanowiska Japonii

PARYŻ PAP. Według doniesień agencji France Presse z Seulu, rząd lisynmanowski rozpoczął w Korei Południowej „kampanię antyjapońską", która ma potrwać cały miesiąc. Organizowane być mają zebrania i pochody antyjapońskie. O charakterze tej kampanii daje już pojęcie wiadomość, że na pierwszych zebraniach tego rodzaju w Seulu uchwalono rezolucje potępiające... „prokomunistyczną politykę rządu Hatojamy", czyli dążenia tego konserwatywnego skądinąd rządu do uregulowania stosunków ze Związkiem Radzieckim i Chinami Ludowymi. Jedynie dla zamaskowania istotnego celu kampanii antyjapońskiej lansowane są równocześnie hasła walki z „odradzającym się imperializmem japońskim".

LONDYN PAP. Agencja Reutera donosi z Seulu, że 30 maja ulicami miasta przeszedł pochód, w którym niesiono transparenty z hasłem: „Pomóżmy Japończykom do obalenia prokomunistycznego rządu!"

Na konferencji prasowej w Seulu lisynmanowski minister spraw zagranicznych Pyun dał do zrozumienia, że rząd Li Syn Mana może zerwać stosunki z Japonią ze względu na „prokomunistyczne stanowisko" rządu Hatojamy.

Na budowie kanału w Albanii

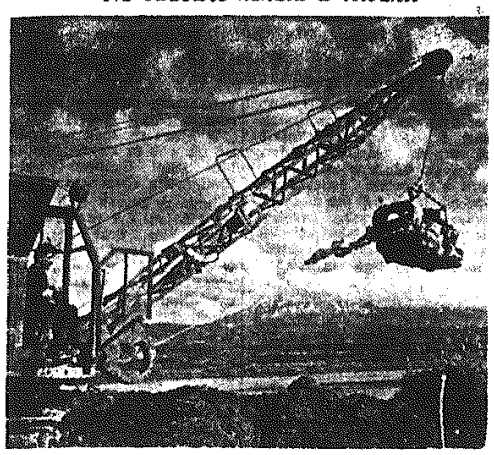

Koparka na budowie kanału nawadniającego w okręgu Baret w Albanii. Fot — CAP.

Nasi korespondenci piszą o pracy ZMP

W Mostkach ZMP-owcy wybrali zarząd

ZMP - owcy ze wsi **Mostki** (pow, Starachowice) na zebraniu sprawozdawczo - wyborczym szczególnie wiele uwagi poświęcili omówieniu pracy nad podnoszeniem świadomości politycznej członków organizacji. Zebrani wskazywali, iż częste omawianie uchwał III Plenum oraz systematyczne prowadzone szkolenie ideologiczne, wiązane z bieżącymi sprawami pomogły ZMP-owcom poważnie podnieść ogólny poziom. Organizacja ZMP-owska w Mostkach, chociaż powstała niedawno — wzrosła już o 8 członków. ZMP-owcy biorą również aktywny udział w imprezach sportowych, organizowanych przez miejscowy LZS. Koło ZMP w Mostkach korzysta z opieki miejscowej POP. Szkoda, że takiej samej pomocy nie udziela kołu ZP ZMP.

Leszek Żmijewski
Mostki, pow. Starachowice

Aby młodzi kolejarze z Sędziszowa mogli pożytecznie spędzać czas po pracy

Organizacja ZMP-owska Węzła Kolejowego Sędziszów liczy 109 członków. Można by przypuszczać, że jest to organizacja silna, w rzeczywistości jest jednak odwrotnie. Winę za to ponosi nie tylko ZP ZMP w Jędrzejowie, ale także kolejowa organizacja partyjna i związkowa. Administracja pamięta o nas wtedy, gdy zbliża się jakaś uroczystość. Wtedy słyszymy: „młodzi dawajcie gazetki".

Niejednokrotnie krytykuje się różnych kolegów za wybryki chuligańskie. Ostatnio w połowie kwietnia był taki wypadek z kol. kol. Kowalikiem i Mientą. Z chuligaństwem trzeba jednak walczyć nie tylko przez krytykę i kary, ale także przez usuwanie przyczyn, które sprzyjają jego powstawaniu. A tymczasem jedyną rozrywką w Sędziszowie jest film. Poza tym chłopcy stoją całymi godzinami w poczekalni lub na peronie i „liczą" przechodniów. Istnieje wprawdzie nowoutworzony zespół muzyczny, lecz opiekun świetlicy ob. Lamberski mówi, że wywiesi ogłoszenie: „do świetlicy młodym wstęp wzbroniony". Oczywiście ci, którzy to słyszą dołączają się do „dyżurujących na peronie".

Kółko sportowe istnieje na papierze, choć Rada Zakładowa często korzysta z jego szyldu przy urządzaniu zabaw dochodowych. Ob. Kłys — przewodniczący kółka nie zdążył jeszcze zainteresować się życiem sportowym. Nadchodzi lato, sezon sportowy, a my nie mamy nawet boiska.

Młodzież Sędziszowa prosi odpowiedzialne czynniki o zainteresowanie się warunkami jej odpoczynku i rozrywki.

B. Siekanka
Sędziszów

Kłopoty młodzieży z Brzegów

Nasza wioska jest, jak to się mówi, zabita deskami. Nie ma w niej co prawda dużo młodzieży, bo wiele osób wyjechało do miasta, ale ci, którzy zostali nie mają gdzie spędzić wolnych od pracy chwil. Czasem odnosi się wrażenie, że ZP ZMP w Jędrzejowie nie wie nawet, że taka organizacja istnieje. Młodzież z Brzegów pragnie rozrywki, zabawy, ale nie ma na to odpowiedniego pomieszczenia. Jest we wsi duża remiza straży pożarnej, ale straż dba tylko o swoje interesy. Jak rok długi nie urządza ona masowej zabawy, za wyjątkiem dnia odpustu, kiedy można mieć duże zyski. Gdyby zabawy urządzane były przez młodzież, to dochód z nich można by przeznaczyć na budowę świetlicy. Dziewczęta i chłopcy z Brzegów proszą Zarząd Powiatowy ZMP z Jędrzejowa o pomoc w tej sprawie.

Dziewczęta i chłopcy z Brzegów

Spotkania z III Plenum

Leninowskie normy życia partyjnego

Siła partii marksistowskiej wyraża się w tym, że działa ona jako bojowa, jednolita, scentralizowana organizacja, która kieruje wolą członków partii, a poprzez nich wolą i energią milionów ludzi pracy w walce o zwycięstwo socjalizmu.

Uświadomienie sobie tego fakt tu jest niezbędne dla lepszego zrozumienia powodów, dla których III Plenum tak wiele uwagi poświęciło w swych obradach walce o pełne przestrzeganie norm życia wewnątrzpartyjnego. Pełne bowiem wcielenie w życie leninowskich zasad postępowania daje klucz do realizacji zadań nakreślonych przez partię i rząd, jest nieodzownym warunkiem umacniania jedności działania całej partii, umacniania jej więzi z masami, mobilizacji narodu do walki o zwycięstwo socjalizmu.

Oto jak tezy, wydane z okazji 50 rocznicy powstania KPZR określają istotę leninowskich zasad życia wewnątrzpartyjnego.

„Twarde normy życia partyjnego, zasady kierownictwa opracowane przez Lenina przewidywały jak najściślejsze przestrzeganie wymogów Statutu partii, konsekwentną realizację zasad centralizmu demokratycznego, rozwijanie ze wszech miar aktywności członków partii, kolektywne omawianie najważniejszych zagadnień życia partyjnego".

Jest w tym stwierdzeniu jedna myśl szczególnie dla nas ważna — podkreślenie, że przestrzeganie wymogów Statutu partyjnego jest niczym innym, jak stosowaniem w praktycznej działalności leninowskich norm życia partyjnego. Można bez przesady powiedzieć, że uświadomienie sobie tej prawdy przez wszystkie organizacje partyjne daje gwarancję szybszego i pełniejszego wcielenia w życie doniosłych uchwał III Plenum.

Dlaczego?

Dlatego, że właśnie w Statucie zawarte są wszystkie nauki Lenina o partii. I cała rzecz w tym, żeby je rozumieć i stosować w życiu.

Kierowanie rewolucyjną działalnością milionów ludzi pracy wymaga, jak uczy Lenin, ścisłej centralizacji, jedności woli, żelaznej dyscypliny, a jednocześnie inicjatywy i aktywności wszystkich członków partii. Dlatego też partie rewolucyjne muszą być budowane na zasadzie centralizmu demokratycznego.

Centralizm demokratyczny oznacza: obieralność wszystkich organów kierowniczych, od najniższych do najwyższych, okresowe sprawozdania przez instancje partyjne wobec swych organizacji partyjnych, surową dyscyplinę partyjną i podporządkowanie się mniejszości woli większości, bezwarunkową moc obowiązującą uchwał wyższych instancji dla niższych i dla wszystkich członków partii.

Wynika z tego, że zasada centralizmu demokratycznego stanowi nierozerwalną jedność centralizmu i demokratyzmu. Zasada ta przewija się konsekwentnie przez cały nasz Statut. A tymczasem, jakże często zdarza się — i to nawet teraz, w toku realizacji uchwał III Plenum — że towarzysze usiłują rozdzielić te dwa pojęcia. Sądzą oni, zgoła błędnie, że jeśli mamy umacniać demokrację, rozwijać samodzielność i aktywność — to oznacza to osłabienie centralizmu i dyscypliny. Praktyka zaś wykazuje, że im większa jest aktywność, im swobodniejsza wymiana zdań, tym bardziej ugruntowuje się centralizm oparty o świadome działanie, o świadomą dyscyplinę, o prawdziwą jedność woli i działania w terenie.

W czym bowiem wyraża się zasada centralizmu?

Centralizm oznacza, że partia jest jednolitą organizacją z jednym statutem, z jedną dyscypliną partyjną dla wszystkich członków partii, z jednym kierowniczym organem w postaci Zjazdu partii, a w okresie między zjazdami — w postaci Komitetu Centralnego. Tylko scentralizowana organizacja może pokierować wolą i energią milionów ludzi pracy w walce o zbudowanie socjalizmu. Centralizm umożliwia klasie robotniczej wypełnienie roli hegemona mas pracujących, przede wszystkim w stosunku do mas chłopstwa pracującego.

Centralizm jest więc niezbędny partii marksistowskiej po to, by mogła ona prawidłowo kierować milionowymi masami, to znaczy — by stosunki między partią a masami oparte były na wzajemnym zaufaniu, by utrwalały przekonanie, że bez partii masy nie są zdolne realizować swych pragnień i dążeń, podobnie jak partia nie może ich realizować bez aktywnego poparcia milionów.

Lenin uczy, że zasada centralizmu w partii rewolucyjnej jest nieodłączna od demokratyzmu. Demokracja wewnątrzpartyjna — jak wskazuje Lenin — oznacza „że wszystkie sprawy partyjne prowadzą bezpośrednio, lub przez przedstawicieli — wszyscy członkowie partii na równych prawach i bez żadnych wyjątków, przy czym wszystkie osoby urzędowe, wszystkie kierownicze kolegia, wszystkie instancje partyjne są obieralne, zdają sprawę ze swej działalności i są usuwalne".

W obieralności organów partyjnych i składaniu przez nie sprawozdań najdobitniej przejawia się demokratyczna budowa partii marksistowskiej. Daje to możność masom partyjnym kontrolowania swoich kierowników, pozwala im stać się rzeczywistymi gospodarzami organizacji. Centralizm demokratyczny jest więc niewzruszoną podstawą życia partii marksistowsko - leninowskiej. Jest niezawodnym orężem w walce z wszelkimi wypaczeniami w realizacji polityki partii: z biurokratyzmem, kacykostwem, obojętnością wobec opinii i potrzeb mas.

„Budowa organizacyjna partii — czytamy w Statucie PZPR — opiera się na zasadach centralizmu demokratycznego". Przypomnienie tego jest obecnie szczególnie aktualne — w obliczu odbywających się w całym kraju wyborów do władz podstawowych organizacji partyjnych. Przebieg wyborów ukazuje z całą wyrazistością, że tam, gdzie wybory odbywają się w duchu zgodnym ze wskazaniami III Plenum, gdzie po ożywionej, swobodnej dyskusji przeprowadzone są one z pełnym zachowaniem demokracji, gdzie kandydaci nie są narzucani z góry, lecz wybierani w wyniku rzetelnej oceny ich postawy i pracy, tam można oczekiwać umocnienia świadomej dyscypliny partyjnej, większego skupienia wysiłków wszystkich członków wokół wykonywania uchwał partyjnych, umocnienia autorytetu organizacji partyjnej wśród bezpartyjnych.

Partia jest bowiem związkiem ludzi zespolonych jednością idei i jednością działania. Jedność działania powstaje w oparciu o jedność ideologiczną całej partii. I jedność ta możliwa jest tylko w warunkach przestrzegania dyscypliny partyjnej, podporządkowania się mniejszości woli większości.

Owocna działalność partii jako całości możliwa jest — jak wskazuje Lenin — tylko pod warunkiem przestrzegania kolegialności kierownictwa. Główny sens kolegialności polega na tym, że umożliwia ona czerpanie z mądrości i doświadczenia zespołu kierowniczego partii i szerokich rzesz partyjnych. Chroni ona partię przed podejmowaniem jednoosobowych decyzji, przed niebezpieczeństwem rozkrzewiania się kultu jednostki.

A tymczasem mamy jeszcze wciąż wiele organizacji, które traktują kolegialność czysto formalnie. Często zdarza się, że kolegialne radzenie i wspólne działanie przeradza się w system niekończących się narad bez walki o wykonanie uchwał. Tak zrozumiana kolegialność prowadzi do osłabienia kierowniczej i organizującej roli instancji partyjnej.

Jednym z najbardziej istotnych przejawów demokracji we wnątrzpartyjnej — jak uczy Lenin — jest krytyka i samokrytyka. Krytyka i samokrytyka, zwłaszcza krytyka oddolna — to poważny czynnik wciągania mas do aktywnej działalności.

Krytyka i samokrytyka może być stosowana tylko w warunkach przestrzegania demokracji wewnątrzpartyjnej. Tam, gdzie nie przestrzega się demokracji wewnątrzpartyjnej, tam nie ma warunków niezbędnych dla rozwoju krytyki i samokrytyki.

W naszej partii ogromnie wzrosła po III Plenum KC atmosfera krytyki i samokrytyki, nastąpiło znaczne ożywienie życia wewnątrzpartyjnego na gruncie coraz śmielszej dyskusji, śmielszego wytykania popełnianych błędów. Czy atmosfera ta objęła jednak w jednakowym stopniu wszystkie organizacje? Niestety, tak jeszcze nie jest.

„Organizacje partyjne nie prowadzą jeszcze dostatecznie ostrej walki — stwierdza list KC do członków KW i KP — z faktami dławienia krytyki, zastraszania, komenderowania, z wynikającym z tego uchylaniem się od krytykowania zwierzchników, w obawie przed ich „pamiętliwością". Nie wyciąga się też stanowczych wniosków wobec tłumicieli krytyki, kumoterskich klik „kacyków" i bezideowych elementów, które swoim postępowaniem hamują realizację uchwał III Plenum".

Nie wszystkie jeszcze instancje wyknazały, że zrozumiały w praktyce działania tę bezsporną prawdę, iż krytyka i samokrytyka podnosi świadomość, aktywność i inicjatywę szerokich mas. Krytyka i samokrytyka jest poważnym orężem walki z ideologią burżuazyjną, o wychowanie członków partii i bezpartyjnych w duchu ideologii socjalistycznej. Jest ona niezbędnym warunkiem realizacji uchwał III Plenum. Ale pamiętać należy jednocześnie, że krytyka jest tylko wtedy twórcza, gdy, biorąc za punkt wyjścia zasady ideologiczne naszej partii, walczy ze wszystkim, co przeszkadza w realizacji jej polityki.

Zwalczać więc musimy z całą siłą wszelkie próby atakowania lub podważania polityki partii, „Krytyce" służącej wrogowi, a nie ludowi pracującemu, należy dać zdecydowany odpór.

„Realizacja uchwał III Plenum — czytamy w liście do członków KW i KP — wymaga od całej partii znacznego wzmocnienia pracy ideologicznej i ożywienia pracy masowo-politycznej, pełnego przestrzegania zasad demokracji wewnątrzpartyjnej, centralizmu demokratycznego. Nie wolno nam tolerować żadnej wulgaryzacji i wypaczeń ideologicznych..."

Podstawowym więc warunkiem realizacji ogromnych zadań, jakie stoją dziś przed naszą partią, jest ścisłe przestrzeganie leninowskich zasad i norm życia wewnątrzpartyjnego — zawartych w Statucie naszej partii, konsekwentna realizacja wskazań III Plenum.

J. SIWEK

Ośrodek wczasów świątecznych na Śląsku

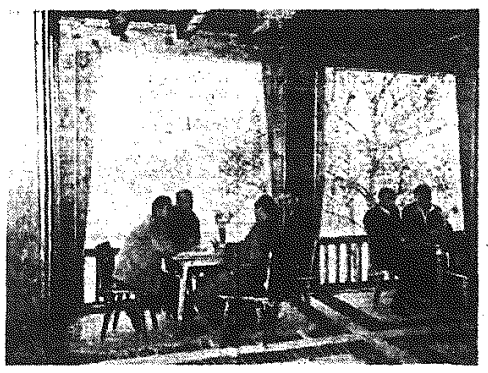

Na Śląsku oddano ostatnio do użytku pracowników Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego ośrodek wczasów świątecznych, położony nad jeziorem Dzierżno koło Pyskowic. Na zdjęciu: wczasowicze na tarasie.

CAF — fot. Seko.

Na polach i w zagrodach Kielecczyzny

Grupy wzajemnej pomocy zdały egzamin na piątkę

Sprawa pomocy sąsiedzkiej w powiązaniu z pracą GOM wyłania się przy każdej kampanii gospodarczej. I bardzo słusznie. We wszystkich bowiem dotychczasowych uchwałach partii i rządu, dotyczących spraw zwiększenia produkcji rolnej, podkreśla się rolę, jaką winna odegrać ta pomoc, skoordynowana i uzgodniona z planem usług GOM. Umożliwienie mało i średniorolnym chłopom korzystania z maszyn GOM i z pomocy sąsiedzkiej spełnia poważne zadanie w ograniczaniu kułackiego wyzysku na wsi oraz wpływa na podniesienie produkcji rolnej w gospodarstwach indywidualnych.

Zastanówmy się głębiej, jakie korzystne skutki powoduje działalność GOM. Zadaniem GOM jest podnieść mechanizację w gospodarstwach rolnych, a więc wpłynąć na wzrost ich produkcji rolnej i dochodowości. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że cel ten zostanie osiągnięty w rezultacie pomocy GOM, a więc państwa ludowego, to jasne jest, że umocni to sojusz z chłopami, jeszcze bardziej zbliży ich do władzy ludowej i wprowadzi na drogę postępu.

Takie więc jest znaczenie gospodarcze i polityczne pracy GOM w powiązaniu z pomocą sąsiedzką.

Wiele jeszcze gromadzkich rad narodowych w naszym województwie nie dostrzega i nie rozumie istoty pomocy sąsiedzkiej. Jest to źródłem popełniania różnych błędów. Do zasadniczych należy opracowywanie planów za biurkiem, nieuzgadnianie ich z planem GOM, niekontrolowanie ich realizacji w terenie oraz tolerowanie faktów uchylania się niektórych chłopów od udzielania pomocy.

Pomoc sąsiedzka to jednak nie tylko ta, ustalona planem, zapisana w prezydium, objęta ustawą. Istnieje także wyższa i dobrowolna forma w postaci grup wzajemnej pomocy.

W naszym województwie w ponad 200 wsiach chłopi zorganizowali takie grupy, w skład których wchodzi po kilkunastu chłopów, wzajemnie sobie pomagających i wspólnie pracujących.

Oto we wsi **Mniszków** w rejonie Zespołu GOM Wielka Wola grupa wzajemnej pomocy liczącą 14 chłopów, bardzo dobrze przeprowadziła siewy, wykonując swój plan w 107 proc., sieją 2 ha owsa krzyżowo. Również sprawnie zasiała zboże jare grupa wzajemnej pomocy w **Szyszce**, w skład której wchodzi 10 chłopów. Grupa ta zasiała 12 ha owsa krzyżowo.

W rejonie zespołu GOM **Mroczków** istnieje 13 grup wzajemnej pomocy, z których najlepiej pracują w **Skrzynnie** i **Radzicach**. W Skrzynnie grupa ta wykonała swój plan w 130 proc., a w Radzicach w 110 proc. O wysokim poczuciu pozazonowania miania społecznego wśród członków tej grupy, oraz o zrozumieniu znaczenia uprawy mechanicznej świadczy m. in. fakt, że postanowili oni we własnym zakresie i własnymi środkami wybudować szopę na maszyny gomowskie, aby zabezpieczyć je przed działaniem atmosferycznym. Na wyróżnienie zasługują również grupy wzajemnej pomocy w rejonie Zespołu GOM Busko: w **Lesie Winiarskim** i w **Wolicy**, gdzie mimo trudnych warunków, członkowie grupy siali siewnikami, a na okres żniw już wyznaczyli jednego spośród siebie do obsługiwania żniwiarki, która będzie pracowała na ich polach.

Na wojewódzkiej naradzie kierowników Zespołów GOM w Kielcach pracę tych grup w wiosennej kampanii siewnej oceniono bardzo pozytywnie.

Jaki stąd wniosek?

Takie właśnie formy współpracy, pomocy dobrowolnej, bez zapłaty i zdzierskich odrobków trzeba ze wszech miar upowszechniać, trzeba je inicjować w gromadach, czuwając zarazem, by rozwijały się one na zdrowych podstawach.

Wielkie pole do popisu mają tu właśnie prezydia rad narodowych, służba rolna, GOM, organizacje partyjne i masowe. Właśnie teraz, przed żniwami upowszechnienie tej formy pracy, wyjaśnienie chłopom, że np. grupowe zbieranie zboża za żniwiarką, ustawianie snopów, zwózka, czy omłoty — w dużym stopniu przyspieszy sprzęt zboża. Trzeba zainteresować się organizowaniem grup wzajemnej pomocy, pomagać w ustalaniu planów, upowszechniać doświadczenia przodujących zespołów — a akcja żniwno - omłotowa na pewno potoczy się m.in. dzięki temu lepiej i sprawniej.

Organizowanie grup wzajemnej pomocy ma doniosłe znaczenie nie tylko gospodarcze.

Wspólna praca chłopów uczy ich współodpowiedzialności za uprawę ziemi w danej wsi, pozwala doceniać siłę i możliwości kolektywu, a to wszystko sprzyja rozwojowi socjalistycznych form gospodarowania, rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej.

L. DAN.

Na półce z książkami

»Biblioteczka aktywisty partyjnego«

Wydawana nakładem „Książki i Wiedzy" — „Biblioteczka aktywisty partyjnego" coraz to wzbogaca się o nowe i ciekawe pozycje. Prace autorów polskich i radzieckich (przełożone na język polski) napisane przystępnie, oparte na konkretnych przykładach i zajmujące się problemami i tematami jak najbardziej interesującymi aktyw partyjny, mogą i powinny się stać dużą pomocą w pracy partyjnej. Tym bardziej, że dotyczą one bardzo szerokiego wachlarza zagadnień: znajdziemy tu prace poświęcone problemom sojuszu robotniczo - chłopskiego i polityce kadrowej, sprawom agitacji i propagandy, czujności i demokracji wewnątrzpartyjnej, zagadnieniom kontroli wykonania i dyscypliny.

Ogromną zaletą omawianych tu prac jest także **ich zwięzłość**; większość z nich nie przekracza 50 stron druku formatu broszurowego. Są bardzo treściwe i konkretne, stanowią jasną odpowiedź na dane zagadnienie.

Zajmijmy się dla przykładu nieco bliżej niektórymi z nich. Zasługuje np. na uwagę praca **Celiny Budzyńskiej**, pt. **„Krytyka i samokrytyka"**, szczególnie ciekawa i aktualna dziś, gdy krytyka i samokrytyka, mówiąc słowami autorki, **„coraz głębiej wchodzi w nasze życie, stając się podstawową metodą wychowania kadr, przezwyciężania słabości i braków w naszej pracy"**. Dla poparcia i zilustrowania każdej wysuwanej przez siebie tezy autorka przytacza zawsze przykład. Gdy np. mówi, że nauka marksistowsko-leninowska nie uznaje dogmatów, że dla jej rozwoju konieczne jest formułowanie, w zależności od warunków, nowych teorii, to przytacza następujący przykład: **„Teza Lenina o możliwości zwycięstwa socjalizmu — w warunkach imperializmu — w jednym lub kilku krajach jest zaprzeczeniem, a jednocześnie twórczym rozwinięciem słusznej w swoim czasie tezy Marksa i Engelsa o tym, że socjalizm może zwyciężyć tylko jednocześnie we wszystkich lub w większości przodujących krajów kapitalistycznych".**

Po omówieniu roli krytyki i samokrytyki w walce o rozwój nauki marksistowskiej Budzyńska przechodzi do analizy krytyki i samokrytyki jako metody działania partii. I znów ilustruje to konkretnymi przykładami czerpanymi z historii zarówno międzynarodowego, jak i polskiego ruchu robotniczego. Szczególny nacisk kładzie Budzyńska na sprawę krytyki i samokrytyki w świetle doświadczeń naszej partii. Zajmuje się krytyką nie tylko w życiu partii, ale w życiu kraju w ogóle. I znów przykładowe wykazuje stały wzrost roli i znaczenia krytyki i samokrytyki w naszym życiu. Zwraca uwagę na kierowniczą rolę partii w rozwijaniu i pogłębianiu krytyki i samokrytyki, w wychowywaniu mas w duchu nieugiętej walki ze wszystkim, co hamuje budowę socjalizmu. Wreszcie w ostatnim rozdziale swej pracy Budzyńska omawia szczegółowo cechy bolszewickiej krytyki, a więc jej pryncypialność, konkretność i rzeczowość.

Dokonując pobieżnego nawet przeglądu „Biblioteczki aktywisty partyjnego" niesposób pominąć utworu **Walentina Owieczkina**, pt. **„Działo się to w pewnym rejonie"**. Opowiadanie to, napisane z dużą pasją dziennikarza i działacza partyjnego, poświęcone jest walce o podźwignięcie rolnictwa pewnego rejonu. Sytuacja jest poważna — rolnictwo rejonu wyraźnie kuleje, słabe kołchozy nie wykonują swych zadań. Egzekutywa Komitetu Rejonowego KPZR postanawia przedsięwziąć energiczne kroki. Na zagrożone odcinki zostaje skierowana grupa najlepszych ludzi rejonu. Rozumieją oni powagę sytuacji i postawione przed nimi zadania; gotowi są w imię realizacji tych zadań zrezygnować z osobistych wygód, a nawet upodobań i ambicji. Poświęcą wszystkie swe siły dla wykonania tego, czego **zażądała od nich partia**. Walka to nielatwa, trzeba pokonać wiele trudności i przeszkód. Cel jednak zostanie osiągnięty — sytuacja na zagrożonym odcinku zostanie opanowana.

Równie interesującą, choć zupełnie innego rodzaju pozycją jest praca **Jana Cyganka**, pt. **„Zebranie partyjne"**, poświęcona omówieniu **jednego z najważniejszych zagadnień życia partyjnego**. Rola zebrań partyjnych w życiu partii jest ogromna, mają one przecież wielki wpływ na wychowanie, na rozwój aktywności i samodzielności członków partii, na podniesienie ich poziomu ideologiczno-politycznego, na wzbogacenie i ulepszenie pracy partyjnej, wreszcie na umocnienie więzi partii z masami.

Ale nie tylko temat decyduje o wartości tej pozycji. Jej zaletą jest także wyczerpujące, jasne i przystępne opracowanie tego tematu, poparte licznymi przykładami.

Omówiwszy rolę i znaczenie zebrań partyjnych, autor przechodzi do sprawy ich właściwego przygotowania. Wymienia tu wiele cennych doświadczeń różnych **organizacji** partyjnych w mieście i na wsi, omawia też wiele typowych błędów popełnianych w tej dziedzinie.

„Ważnym elementem w przygotowaniu zebrań partyjnych — pisze — jest prawidłowe ułożenie porządku dziennego". Co to jest jednak prawidłowe ułożenie porządku dziennego? — zapytacie. Otóż **„Prawidłowo ułożony porządek dzienny powinien odzwierciedlać najważniejsze w danym momencie zadania stawiane przez partię, zagadnienia najbardziej nurtujące masy, najbardziej palące sprawy podstawowej organizacji partyjnej".**

Poszczególne rozdziały tej cennej broszury traktują o zebraniu sprawozdawczo - wyborczym i zebraniu otwartym. Rozdział końcowy poświęcony jest sprawie kontroli wykonania uchwał partyjnych. Celem zebrania jest przecież nie tylko omówienie różnych aktualnych spraw, ale i powzięcie decyzji, ustalenie, co i jak należy robić. Samo podjęcie uchwały czy sprecyzowanie wniosków przez zebranie nie zabezpiecza jeszcze wprowadzenia ich w życie. I właśnie nieodzownym warunkiem pełnej realizacji zadań jest kontrola wykonania.

„Biblioteczka aktywisty partyjnego" została pomyślana jako pomoc natury ideologicznej i organizacyjno - praktycznej dla działaczy partyjnych. Jak świadczą dotychczas wydane pozycje może ona z powodzeniem spełniać to zadanie. Warto więc szerzej się zająć sprawą jej popularyzacji. Okazuje się bowiem, że niektórzy towarzysze w ogóle nie wiedzą o jej istnieniu. Wszystkie broszury „Biblioteczki" są do nabycia w „Ruchu" a także u zakładowych kolporterów prasy, **B, Dr,**

Co, gdzie, kiedy?

ŚRODA 1 CZERWCA 1955 R.

STARACHOWICE:
KINO „Star" — „W pogoni za sławą" — film prod. czechosłowackiej
KINO „Robotnik" — „Niedźwiedź" — film prod. radzieckiej.

WŁOSZCZOWA:
KINO „Gdańsk" — nieczynne.

CHMIELNIK:
KINO „Nowe życie" — „Wesołe gwiazdy" — film prod. radzieckiej.

JĘDRZEJÓW:
KINO „Odynia" — „Wtburzyło się morze" — I cz. — film prod. węgierskiej.

PIŃCZÓW:
KINO „Bajka" — „Córka marynarza" — film prod. radzieckiej.

BUSKO:
KINO „Zdrój" — nieczynne.

SANDOMIERZ:
KINO „Wisła" — „Ciemna rzeka" — film prod. argentyńskiej.

KOŃSKIE:
KINO „Stal" — „Rezerwowy gracz" — film prod. radzieckiej.

KOZIENICE:
KINO „Zniez" — nieczynne

OPATÓW:
KINO „Odra" — nieczynne.

PIONKI:
KINO „Chemik" — „Proces przeciw miastu" — film prod. włoskiej.

OSTROWIEC:
KINO „Przodownik" — „Kurs na Atamo" — film prod. radzieckiej.
KINO „Hutnik" — „Jedenastki z naszej ulicy" — film prod. radzieckiej.

OPOCZNO:
KINO „Nysa" — nieczynne.

GARBATKA:
KINO „Las" — „Exspress z Norymbergi" — film prod. NRD.

REPERTUAR KIN PODAJEMY NA PODSTAWIE KOMUNIKATU KIELECKIEJ EKSPOZYTURY CENTRALI WYNAJMU FILMÓW.

KRONIKA województwa kieleckiego

Korespondenci piszą o życiu partii

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza w Busku

W dniu 17 bm. odbyła się w Busku konferencja sprawozdawczo - wyborcza, na której poddano analizie pracę Komitetu Miejskiego i podstawowych organizacji partyjnych oraz wybrano nowe władze partyjne.

Referat sprawozdawczy wygłosił I sekretarz KM, tow. **Franciszek Wyrzykowski**, po czym odbyła się dyskusja, w której zabierało głos 16 towarzyszy.

W referacie i w dyskusji mówiono konkretnie o osiągnięciach i krytycznie o niedociągnięciach i błędach, co niewątpliwie pomoże tak Komitetowi Miejskiemu, jak i poszczególnym podstawowym organizacjom partyjnym do polepszenia ich pracy.

Wiele można nauczyć się na doświadczeniach towarzyszy z Centrali Ogrodniczej. Do niedawna ponosiła ona straty i ponosiłaby je dalej, gdyby nie zwróciła na to uwagi podstawowa organizacja partyjna. Towarzysze wykryli, że powodem strat był sabotaż uprawiany przez Józefa Bartuśka i położyli kres jego szkodliwej działalności.

Towarzysze z cegielni dzielili się swoimi doświadczeniami w mobilizowaniu załogi do podnoszenia wydajności pracy i usprawniania produkcji. Dzięki pracy partyjnej, w cegielniach wykonano zobowiązania 1-majowe, obniżając koszty własne o 6.500 zł. Mówił o tym tow. **Bronisław Zając.** Ale, jak wspomniano w referacie, w cegielni „Górka" panoszy się jeszcze marnotrawstwo utrudniające obniżanie kosztów własnych na codzień. Ponadto — jak o tym mówił tow. **Józef Bulski** — w ogóle we wszystkich cegielniach w powiecie brak troski o robotników, którzy nie są dostatecznie zaopatrywani w odzież ochronną a nawet nie urządzono dla nich kuchni, w której można by ugotować kawę.

Podstawowa organizacja partyjna w PZGS-ie powinna wpłynąć na Zarząd, aby usprawnił zaopatrzenie GS-ów, w których często brakuje artykułów pierwszej potrzeby, nawet takich jak sól i nafta. Ożywić trzeba pracę podstawowych organizacji partyjnych w spółdzielniach pracy szewców i krawców, w których panuje niezgoda utrudniająca pracę i wzbudzająca niezadowolenie pracowników.

W dyskusji zajęto się również sprawą walki z chuligaństwem w Busku. Tow. **Jan Robak,** komendant posterunku MO, apelował do towarzyszy, aby wszyscy czuli się odpowiedzialni za zwalczanie chuligaństwa i mobilizowali do tego całe społeczeństwo.

Po dyskusji odbyły się wybory nowych władz partyjnych. W skład plenum Komitetu Miejskiego weszło 13 towarzyszy, którzy z kolei wybrali spośród siebie sekretarzy. Na I sekretarza wybrano tow. **Franciszka Wyrzykowskiego,** a na II sekretarza — tow. **Józefa Buckiego.**

HENRYK SZWED

Zalegają w obowiązkowych dostawach

Do opornych chłopów, którzy nie wywiązują się z obowiązkowych dostaw żywca we wsi **Bugdał** (pow. włoszczowski), należy zaliczyć **Teodora Szlęka.** Zalega on z dostawą około 360 kg mięsa i tłuszczu. Warto dodać, że Szlęk wzywany był kilkakrotnie do Prez. GRN w **Drużykowej** w tej sprawie i zawsze obiecywał, że postara się w możliwie krótkim czasie uregulować zaległości.

Obiecanki, cacanki... Nawet wystąpienie Prezydium GRN z wnioskiem o ukaranie go, nie odniosło pożądanego skutku. Szlęk uregulował zaledwie część obowiązkowej dostawy żywca, zawożąc na spęd cielaka wagi ok. 45 kg.

Podobna sprawa jest ze **Stanisławem Kręglem z Dąbrówki.** Od chwili wprowadzenia w życie obowiązkowych dostaw nie sprzedał państwu ani jednego litra mleka, choć ma ku temu wszelkie możliwości. Twierdzi on, że „wystarczy tylko regulować podatek, sprzedawać zboże, ziemniaki i nie zawsze żywiec"...

Wydaje mi się, że Teodorom Szlękiem i Stanisławem Kręglem powinny zainteresować się bliżej odpowiednie czynniki. Muszą oni uregulować zaległości w dostawach i sumiennie wypełniać swoje obowiązki. Tego domaga się opinia publiczna.

Jan Chat
korespondent

Korzystne nowości w Sławnie-Kolonii

Chłopi ze **Sławna** (pow Opoczno) już zasadzili ziemniaki. Wielu uczyniło to po staremu w bruzdę. Są tu jednak również tacy jak ob. **Władysław Szmigiel** i **Bronisław Malinowski,** którzy nabrali przekonania do sadzenia systemem kwadratowo - gniazdowym. Chłopi ci tym sposobem zasadzili swoje ziemniaki.

Są tu także rolnicy-nowatorzy, m. in. wspomniany już **ob. Władysław Szmigiel** oraz **Jan Jakubczyk** (z Olszowca) i **Tadeusz Chachulski** ze Sławna — inicjatorzy uprawy kukurydzy. Założyli oni poletka doświadczalne na ogólnym obszarze 75 arów. Pisze o tym korespondent **tow. J. Kucharski,** dodając, że wszyscy chłopi ze Sławna z dużym zainteresowaniem oczekują na zbiory w gospodarstwach nowatorów. A zbiory te z pewnością będą ładne i zachęcą do rozszerzenia kręgu wzorowych rolników.

(r)

Bierzcie przykład ze świsielickich chłopów

W ubiegłym roku chłopi z gromady **Świsielice** postanowili zagospodarować swoje łąki. Zaorali i zasiali trawę na 20 ha. Obecnie można przekonać się, że włożony wkład w uprawę łąk przyniesie poważne korzyści. O ile w ubiegłych latach świsielicey chłopi zbierali z nich niewielkie ilości siana, to w bieżącym roku przewiduje się zbiory 6-krotnie wyższe.

Za przykładem chłopów ze Świsielic powini pójść chłopi z innych wsi. Szczególnie o tej sprawie powinni pomyśleć chłopi z **Łomna** (GRN Grabków). Posiadają oni około 20 ha licznych łąk, które — po wysianiu na nich traw szlachetnych — mogą przynieść poważne korzyści.

J. Chojnacki
korespondent

Marnotrawstwo PZGS w Kazimierzy Wielkiej

W Koszycach odbywały się przez dwa dni (29 i 30 marca) tagi powiatowe. Z PZGS Kazimierza Wielka przywieziono stoiska, ale po skończonych targach nie zabrano ich. Stoją więc na rynku w Koszycach już blisko dwa miesiące służąc dzieciom do różnego rodzaju zabaw. Wynik jest taki, że większość stoisk, to dziś już tylko połamane deski. Marnotrawstwo, jakie go dopuścił się PZGS w Kazimierzy Wielkiej, winno być z całą surowością potępione.

Stanisław Lukawski
korespondent

Ślad em naszych interwencji

W dniu 14 kwietnia br. przesłaliśmy do Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „SCh" w Kazimierzy Wielkiej odpis listu naszego czytelnika, w sprawie nieuczciwej pracy kierownika sklepu Nr 10 w Dzierążni ob. Kazimierza Chmielewskiego.

Fakty podane w liście, w wyniku rozmowy z mieszkańcami Dzierążni okazały się słuszne, wobec czego Zarząd GS Skałbmierz po przeanalizowaniu pracy ob. Chmielewskiego postanowił zwolnić go z pracy w GS z dniem 31 bm.

Dlaczego...

...radiowęzeł w **Pacanowie** (pow. Busko) nie przejawia żadnej działalności, a głośniki podłączone do radiowęzła milczą nieraz całymi dniami?

St. Kruk
Busko

* * *

...od dłuższego czasu bułki dostarczane przez piekarnię „Kuźnia" w Ostrowcu do spółdzielni w Osiedlu Robotniczym „Kuźnia" nie są przy transporcie przykrywane wskutek czego osiada na nich kurz i piach?

Bogumił Szklarczyk
Ostrowiec

* * *

...ani Prezydium GRN w Lipowym Polu, ani Posterunek MO nie ukarze szkodników: **Jana Pieczyka i Bolesława Kąsieka** ze wsi Julianów (gr. Wólka Lipowa, pow. Opatów), którzy zniszczyli celowo drzewka posadzone przez młodzież w czynie 1-majowym?

Kazimierz Tokarski
Kunów

Ognisko lalkarskie powstało w Kielcach

Gościnne progi Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach powstało społeczne ognisko lalkarskie, którego celem będzie szkolenie instruktorów teatrów lalek. Ognisko posiada dwa działy: aktorski i plastyczny, na które mogą uczęszczać zarówno dorośli, jak i młodzież. Uruchomienie ogniska przyczyni się niewątpliwie do spopularyzowania i powiększenia nowych teatrzyków lalek, tak mało jeszcze rozpowszechnionych w naszym województwie.

Wszystkich zainteresowanych informujemy, że zapisy do ogniska przyjmuje kierownictwo Teatru Lalek WDK, codziennie w godzinach od 16 do 18 — co dnia 15 czerwca br. włącznie.

Na zdjęciu jeden z wykładowców ogniska — Tadeusz Pendrych, w czasie zajęć w pracowni.

(zj)

Nieuczciwi pracownicy GS i GKS w Sobkowie okradali spółdzielnię i chłopów

Ostatnio władze MO z powiatu jędrzejowskiego ujawniły szajkę nieuczciwych pracowników GS i GKS w Sobkowie, którzy okradali miejscowych chłopów i dopuszczali się nadużyć na szkodę magazynu miejscowej GS. I tak np. **Stefan Molenda** referent kontraktacji, sporządził około 50 umów kontraktacyjnych, na które pobierał do własnej kieszeni zaliczki w GKS w Sobkowie. Molenda wspólnie z kasjerem GKS — **Kazimierzem Sutowiczem** i kierownikiem kasy **Henrykiem Drejem** sporządzali również fikcyjne umowy, a pobrane na nie pieniądze dzielili między siebie.

Niezależnie od tego Stefan Molenda pracując w 1954 roku na stanowisku referenta skupu pobrał z magazynu GS 12.668 kg otrąb i mieszanki paszowej, które sprzedawał bez wiedzy Zarządu, a pieniądze przywłaszczał sobie. Ostatnio nieuczciwi pracownicy GS i GKS popełnili wiele nowych nadużyć, potrącając chłopom przy wypłacie za dostarczone tuczniki sumy od 300 do 600 zł za rzekomo pobrane przez nich zaliczki.

Winni popełnionych nadużyć zostali zatrzymani i osadzeni w więzieniu, gdzie oczekują na rozprawę sądową.

Gaj.

Szczepienie ochronne przeciwko ospie, wściekliźnie, durowi brzusznemu i płamistemu chroni przed zachorowaniem

KULTURA FIZYCZNA i SPORT

Puchar »Słowa Ludu« powędrował do Skarżyska

W niedzielę odbył się V Bieg o Puchar „Słowa Ludu". Impreza zapowiadała się bardzo ciekawie, gdyż na starcie stawiło się ponad 100 zawodników i zawodniczek. Niestety z winy kierowników wszystkich prawie zespołów, którzy nie dopilnowali przywiezienia przez zawodników aktualnych kart zdrowia, połowa zgłoszonych nie została dopuszczona do startu przez lekarza. Fakt ten powinien być ostrzeżeniem dla działaczy wszystkich dyscyplin sportowych. Przecież wiadomo, że przy zgłaszaniu zawodników do jakichkolwiek zawodów wymagana jest aktualna karta zdrowia każdego startującego. Słuszność i konieczność tego przepisu chyba nie podlega dyskusji.

Uczestnicy na trasie biegu 500 m.

Kierownik drużyny Stali Skarżysko ob. Filipowski, mówi jak jego zespół przygotowywał się do zdobycia Pucharu. Fot. Bandoch

Z tej też przyczyny zawody straciły wiele na atrakcyjności. Niemniej jednak były bardzo ciekawe i wykazały dobre przygotowanie kondycyjne wszystkich startujących.

W pierwszej konkurencji — biegu na 500 m juniorek wygrała **Chodzyńska** z Włókniarza Radom przed swą koleżanką klubową — **Piotrowską.** Poza konkursem pierwszą była **Domagała** (Zryw Kielce).

W biegu seniorek na dystansie ok. 600 m zwyciężyła **Kubisa** (Stal Skarżysko) przed **Białkowską** również ze Stali.

Juniorzy biegali na dystansie ok. 1000 m. Był to bardzo ciekawy bieg. Poza konkursem najlepszy okazał się **Kozłowski** ze Zrywu Kielce. W konkursie pierwsze miejsce zajął **Zatorski** (Stal Skarżysko) przed **Kozdembą** (Stal Radom) i **Kozą** (LZS Tumlin).

Najciekawszym jednak był bieg seniorów na trasie około 2.000 m. Po przebiegnięciu jednego okrążenia (połowa trasy) na czoło wysunęło się czterech biegaczy. **Jabłoński, Przyborowski, Cierniak** i biegnący poza konkursem **Ziółkowski,** zdobyli wyraźną przewagę nad pozostałymi rywalami. Do końca biegu nikt z pozostałych nie dosżedł już czołówki. W konkursie wygrał **Jabłoński** (Stal Radom) w czasie 5:50,6 przed **Przyborowskim** (Sparta Radom) i **Cierniakiem** (Stal Skarżysko). Poza konkursem **Ziółkowski** (Stal Starachowice) był pierwszy, mając czas lepszy od Jabłońskiego o 2 sek.

W punktacji drużynowej zwyciężyła **Stal Skarżysko** 70 pkt. przed **Włókniarzem Radom** 35 pkt. Tak więc Puchar „Słowa Ludu" przeszedł na własność Stali Skarżysko.

Zwycięzcy poszczególnych konkurencji otrzymali cenne nagrody i dyplomy.

Na boiskach III ligi

Piłkarze Staru Starachowice znów stracili jeden punkt

Spotkanie mistrzowskie pomiędzy piłkarzami **Staru** Starachowice i **Sparty** Łódź zakończyło się niespodziewanie wynikiem remisowym 1:1 (0:1) Bramki zdobyli: w 20 min. **Gamecki** dla Sparty i w 57 min. **Jach II** dla Staru. Sędziował **Kupczyk** z Łodzi.

SPARTA: Olczyk, Ratajczak, Kolicki, Pankiewicz, Ludowoj, Sańcki, Białasiński, Biegajski, Morozek, Zagłoba, Gamecki.

STAR: Puczyński, Kośla, Starchowiak, Jah I, Leśniewski, Wesołowski, Trela, Marciniak, Olesiński (Brzozowski), Jach II.

Starachowiczanie mieli przez całe 90 minut grę przygniatającą przewagę, jednak nawet mimo słabej gry bramkarza Sparty — Olczyka, nie potrafili swej przewagi odzwierciedlić cyfrowo. Najlepiej o przewadze piłkarzy Staru mówi stosunek rogów 15:2 na ich korzyść.

W drużynie gospodarzy trudno jest winić kogokolwiek. Wydaje się jednak, że ciągłe eksperymentowanie składem nie wpływa dodatnio na samopoczucie drużyny, która w dalszym ciągu jest niezgrana. Wystawienie Olesińskiego, typowego stopera na prawym łączniku, zaważyło na wyniku spotkania. Na remis złożyła się także uporczywa gra górą, w której lubują się gospodarze. Porywisty wiatr był sprzymierzeńcem bloku defensywnego piłkarzy łódzkich, którzy z łatwością rozbijali akcję napadu starachowickiego. Wystarczy powiedzieć, że przez cały mecz bramkarz Sparty interweniował tylko 3 (!) razy.

Na tle mało skutecznie grających gospodarzy, goście wypadli dobrze. Po zdobyciu prowadzenia w pierwszej połowie spotkania, umiejętnie zablokowali własną bramkę, paraliżując większość akcji starachowiczan jeszcze przed polem karnym. Dzięki temu zdołali wywalczyć jeden punkt.

W drużynie gospodarzy nieźle wypadli **Kośla** i **Jach I** w obronie, oraz niezmordowana lewa strona ataku **Wesołowski — Trela.** Najsłabszą formacją była pomoc.

J. Krankowski

* * *

Na skutek złego odbioru telefonicznego podaliśmy wczoraj niewłaściwie wyniki dwóch spotkań III ligi. W Radomiu **Lechia Tomaszów** zremisowała z **Radomiakiem** nie 2:2 a 1:1, oraz w Łodzi **Stal Skarżysko** wygrała z **Kolejarzem** 3:2 a nie 3:1.

Piłka ręczna, koszykówka, siatkówka...

Drugi rzut spotkań o mistrzostwo klasy „A" w piłce ręcznej przyniósł zwycięstwo faworytom. **Sparta** Kielce po dobrej grze pokonała zdecydowanie **Unię** Pionki 10:4 (6:0). W drugim spotkaniu **Zryw** Kielce wygrał z **Kolejarzem** Kielce 10:8 (6:3).

TABELA

Sparta Kielce	2	4	21:11
Zryw Kielce	2	2	17:15
Unia Pionki	2	2	13:17
Kolejarz Kielce	2	0	13:21

* * *

Spotkanie o Puchar Polski na szczeblu centralnym w koszykówce mężczyzn pomiędzy zespołami **Zrywu** Kielce i **Startu** Lublin zakończyło się wysokim zwycięstwem lublinian w stosunku 88:48 (44:23), dla których najwięcej punktów zdobyli: **Osiak** 23 i **Niedziela** 22.

* * *

W spotkaniach o mistrzostwo klasy „A" w piłce siatkowej kobiet **Unia** Radom pokonała **Budowlanych** Kielce 3:1. W spotkaniu drużyn męskich również wygrali radomianie, ponieważ gospodarze zawodów Budowlani Kielce nie mieli kompletnego składu (na mecz stawiło się tylko czterech zawodników).

Uwaga miłośnicy piłkarstwa w Radomiu

Ogłaszamy konkurs: Stal czy Radomiak?

W nadchodzącą niedzielę w ramach rozgrywek o mistrzostwo III ligi dojdzie do pierwszego w tym roku pojedynku najlepszych drużyn Radomia — STALI i RADOMIAKA. Mając na uwadze wielkie zainteresowanie jakim co roku cieszą się radomskie „derby", Redakcja „Słowa Ludu" ogłasza konkurs na odgadnięcie wyniku tego spotkania.

W konkursie mogą wziąć udział wszyscy, którzy nadeślą wycięty z gazety kupon (oczywiście po dokładnym wypełnieniu) na adres: Redakcja „Słowa Ludu" Oddział w Radomiu, ul. Żeromskiego 33.

Termin nadsyłania rozwiązań upływa w dniu 3 czerwca przy czym decyduje data stempla pocztowego. Mieszkańcy Radomia mogą przynosić rozwiązania osobiście nawet jeszcze 4 czerwca, najpóźniej do godziny 15.

Na zwycięzców oczekują atrakcyjne nagrody. Są to cztery karty wolnego wstępu na wszystkie mecze piłkarskie do końca sezonu — dwie na spotkania Stali i dwie na Radomiaka. Prócz tego przyznane będą także nagrody książkowe.

Każdy uczestnik może przysłać dowolną ilość kuponów, byle były wycięte z gazety.

Wyniki konkursu ogłoszone będą w „Słowie Ludu" dnia 8 czerwca.

KUPON KONKURSOWY

Wynik meczu . . . . . !!!
na korzyść . . . . . .
Do przerwy . . . . . .
na korzyść . . . . . .
Imię i nazwisko . . . . . .
Dokładny adres . . . . . .

Pracownicy poszukiwani

DWÓCH KWALIFIKOWANYCH KUCHARZY do żywienia zbiorowego, KSIĘGOWEGO, TECHNICZNEGO, STARSZEGO KSIĘGOWEGO na gospodarstwo rolne oraz KWALIFIKOWANEGO ŚLUSARZA - MECHANIKA przyjmie od zaraz Oddział Zaopatrzenia Robotniczego w Pionkach.
Warunki płacy i pracy do omówienia w referacie personalnym O. Z. R. Pionki. 253-K

KIEROWNIKA DZIAŁU INWESTYCJI z praktyką poszukuje Zarząd Okręgu Państwowej Komunikacji Samochodowej Kielce.
Zgłoszenia kierować do Działu Kadr, ul. Dzierżyńskiego 84. Warunki płacy do omówienia. 252-K

PRACOWNIKA NA STANOWISKO TECHNOLOGA METALOWEGO przyjmie natychmiast Zagnański Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa w Zagnańsku.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr. 255-K

KIEROWNIKA GOSPODARSTWA ROLNO-RYBNEGO z długoletnią praktyką poszukuje Oddział Zaopatrzenia Robotniczego przy Radomskich Zakładach Obuwia w Radomiu, ul. Dolna 7.
Reflektuje się tylko na siły fachowe. Zgłoszenia kierować do Działu Kadr. 244-K

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca RSW „Prasa". Redaguje kolegium. Adres redakcji: Kielce, ul. Sienkiewicza 15 Telefony redakcji: redaktor naczelny i sekretarz redakcji 11-90, sekretariat 11-65, dział informacji 17-43, dział ekonomiczny 11-90, dział kulturalny i rolny 13-07, dział korespondentów 11-66 Redaktor techniczny i redakcja nocna 11-68. Oddział w Radomiu 37-36. Administracja: Kielce, ul. Sienna 2 — telefon 19-85. Biuro reklam i ogłoszeń: Kielce, ul. Sienkiewicza 20 — telefon 14-31. Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne 1.50 zł za słowo. Cena prenumeraty miesięcznej wynosi 3,50 zł — jednowydaniowej 5 zł. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, delegatury PPK, „Ruch" i listonosze. Druk: Drukarnia RSW „Prasa" Kielce, ul. Sienna 8 — telefon 11-69. L-6-333